

Zdradzeni na polu walki

22 sierpnia 1939 r., w trakcie narady wyższych dowódców Wehrmachtu w Obersalzbergu kanclerz III Rzeszy Adolf Hitler oświadczył: *Zniszczenie Polski jest naszym pierwszym zadaniem. Celem musi być nie dotarcie do jakiejś oznaczonej linii, lecz zniszczenie siły żywej. Nawet gdyby wojna miała wybuchnąć na zachodzie, zniszczenie Polski musi być naszym pierwszym zadaniem. Dla celów propagandy podam jakąś przyczynę wybuchu wojny, mniejsza z tym, czy będzie ona wiarygodna czy nie. Zwycięzcy nikt nie pyta, czy powiedzieli prawdę, czy też nie. W sprawach rozpoczęcia wojny nie decyduje prawo, lecz zwycięstwo. Bądźcie bezliśni, bądźcie brutalni.*

Itaką była brutalna agresja niemiecka na Polskę. Symbolem ataku stało się uderzenie na polską składnicę wojskową Westerplatte w Wolnym Mieście Gdańsku, rozpoczęte 1 września o godz. 4.45 salwami pancernika „Schleswig-Holstein“. W tym samym dniu lotnictwo niemieckie atakowało m.in. Gdynię, Puck, Hel, południową Wielkopolskę, Górny Śląsk.

Zgodnie z planem „Fall Weiss“, bez wypowiedzenia wojny wojska niemieckie uderzyły na Polskę na całej długości granicy polsko-niemieckiej oraz z terytorium Słowacji i Moraw. Łączna długość frontu wynosiła ok. 1600 km.

Naprzeciw polskiej armii stało 48 dywizji piechoty, 6 dywizji pancernych, 4 dywizje piechoty zmotoryzowanej, 2,7 tys. czołgów, 1,3 tys. samolotów bombowych i myśliwskich, 10 tys. dział.

Gwałcąc obowiązujące porozumienia, w tym pakt o nieagresji z 1932 r.,

Operacyjna „Polesie“ gen. Franciszka Kleeberga.

Tuż po rozpoczęciu działań wojennych, 1 września 1939 r. Francja i Wielka Brytania przedstawiły rządowi niemieckiemu ultimatum z żądaniem natychmiastowego wycofania Wehrmachtu z terytorium Polski i Wolnego Miasta Gdańska. Wobec odrzucenia ultimatum, w konsekwencji wykonania zobowiązań sojuszniczych, oba te mocarstwa 3 września wypowiedziały Niemcom wojnę. Belgia, Holandia i Luxemburg ogłosiły neutralność.

Głosy historyków, potwierdzone zeznaniami norymberskimi marszałka Wilhelma Keitla i generała Alfreda Jodla są zgodne – ani w 1938, ani w 1939 r. Niemcy nie byłyby w stanie sprostać wspólnemu atakowi

Na początku września 1939 r. Francja dysponowała trzecią armią lądową świata (po Armii Czerwonej i Wehrmachcie) i czwartą flotą wojenną. Na kierunku przewidywanej ofensywy na froncie zachodnim armia francuska posiadała trzykrotną przewagę, w tym w artylerii ciężkiej i najcięższej oraz przewagę w lotnictwie. 7 września 3 i 4 Armia francuska przekroczyły granicę francusko-niemiecką w Saarze i przy minimalnym oporze



Adolf Hitler podczas parady wojsk niemieckich w Warszawie.

17 września 1939 r. na Polskę uderzyła Armia Czerwona w sile 650 tys. żołnierzy i ponad 5 tys. czołgów. Brak formalnego ogłoszenia stanu wojny z ZSRR, brak jednoznacznego rozkazu Naczelnego Wodza w sprawie stawiania oporu doprowadziły do dezorientacji dowódców i żołnierzy. „Nóż w plecy“ zebrał swoje żniwo. Mimo heroicznego oporu żołnierza Polska poniosła klęskę. 6 października złożyła broń ostatnia regularna formacja WP – Samodzielna Grupa

Wlk. Brytanii, Francji i Polski. To, że Niemcy w 1939 r. nie doznały klęski należy przypisać faktowi, że podczas kampanii polskiej około 110 dywizji francuskich i brytyjskich pozostawało biernych wobec 23 niedozbrojonych dywizji niemieckich. Do końca działań wojennych – a więc 6 października – Niemcy nie były w stanie przerzucić z Polski na front zachodni żadnej z pełnowartościowych jednostek wojskowych. Stracono więc bezpowrotnie czas, kiedy to dzięki uporczywej walce polskiego żołnierza alianci posiadali zdecydowaną przewagę we wszystkich kategoriach ludzi i sprzętu nad niemieckim Wehrmachtem.

Nic więc dziwnego, że okres od 3 września tj. wypowiedzenia Rzeszy wojny przez Anglię i Francję do kampanii francuskiej w maju 1940 r. określane jest jako „Dziwna wojna“.

przystąpiła do oczyszczania przedpola przed główną niemiecką pozycją obronną – Linią Zygfryda. Równocześnie lotnictwo alianckie prowadziło na małą skalę loty rozpoznawcze, zrzucało ulotki, bombardowało przygraniczne fabryki. Dochodziło do walk na morzu. Termin głównego uderzenia na zachodzie określony został na 17 września 1939 r.

Tymczasem pięć dni przed tym terminem podjęto decyzje, które zaważyły na przebiegu II wojny światowej. 12 września 1939 r. zebrała się w Abbeville Najwyższa Rada Wojenna Francusko-Brytyjska z udziałem premierów obu państw i głównodowodzącego armią francuską gen. Maurice Gamelinem.

W czasie posiedzenia podjęto decyzje o *Maksymalnym zmobilizowaniu środków przed podjęciem dużych operacji lądowych oraz ograniczeniu działań powietrznych*. Oznaczało to w praktyce zatrzymanie działań operacyjnych armii francuskiej. Zobowiązania sojusznicze wobec Polski zostały złamane. **Polska została zdradzona na polu walki.** MIZ

„NIE ZDĄŻYLI DO ANDERSA”

Wciekawym informacyjnie artykule, pod powyższym tytułem, zamieszczonym w lipcowym numerze „Polsce Wierni” (nr 7/2016) nawiązującym do 73. rocznicy przysięgi 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki zainteresowały mnie fragmenty tekstu przysięgi: **Składam uroczystą przysięgę ziemi polskiej broczącej we krwi, narodowi polskiemu męczonemu w niemieckim jarzmie...** Słowa te odzwierciedlały realny wówczas stan rzeczy pod okupacją niemiecką – realizowano bowiem plan eksterminacji narodu polskiego. Mówił o tym H. Himmler w maju 1940 r. do gubernatorów na podbitych ziemiach Polski (fragmenty): *Przy traktowaniu obcoplemiennych na Wschodzie musimy starać się uznawać i podtrzymywać jak najwięcej odrębnych narodowości (...) Ludności Wschodu nie jednoczyć, lecz przeciwnie, ażeby ją rozbić na możliwie wiele części i odłamów (...) W ciągu niewielu lat – wyobrażam sobie, w ciągu 4 do 5 lat – np. pojęcie Kaszubów musi stać się nieznane, ponieważ wówczas kaszubskiego narodu już nie będzie (...). Ufam, że (...) zobaczę całkowite wygaśnięcie pojęcia Żydów. Musi być także możliwe w okresie nieco dłuższym spowodowanie zniknięcie na naszym obszarze narodowych pojęć Ukraińców, Górali i Łemków. To, co zostało powiedziane o tych odłamach narodowych odnosi się w odpowiednio większych rozmiarach do Polaków (...) Ludność Generalnej Guberni w ciągu najbliższych 10 lat będzie się z konieczności składała z pozostałej małowartościowej ludności (...) Ta ludność będzie stała do dyspozycji jako pozbawiony przywództwa lud roboczy i będzie corocznie dostarczać Niemcom robotników sezonowych i robotników do specjalnych przedsięwzięć (drogi, kamieniołomy, budowle). Na początku 1941 r. H. Himmler powiedział wyższemu dowódcy SS, że celem kampanii rosyjskiej ma być zmniejszenie liczby ludności słowiańskiej o 30 milionów. Podbite terytoria słowiańskie miały być zgermanizowane.*

Główne zadanie w obronie i ocaleniu Słowiańszczyzny przed zagładą wykonała Armia Czerwona, która rozgromiła hitlerowski Wehrmacht od linii (ujmując ogólnie) Moskwa – Stalingrad na wschodzie do rzeki Łaby na zachodzie. Ko-

ściuszkowcy oraz żołnierze pozostałych dywizji 1 armii WP toczyli boje z hitlerowskim okupantem na polskiej ziemi uwalniając ją w bezpośrednim starciu z wrogiem i uczestniczyli w ocaleniu rodaków przed zagładą, a ginęło ich pod okupacją ponad TRZY tysiące dziennie (średnia statystyczna).

Wypełnili więc przysięgę złożoną ziemi polskiej i narodowi polskiemu. Słupy graniczne wbite na Odrze i Nysie Łużyckiej przez żołnierzy Wojska Polskiego wiosną 1945 r. stoją tam do dziś. Jest to dla Kościuszkowców powód do DUMY – a nie do kajania się, bo ...nie zdążyli do Andersa.

EUGENIUSZ KUKLIS

Zgodnie z decyzją Kolegium Zarządu Głównego
ZKRPIBWP publikujemy kolejny list
dotyczący wypowiedzi dr. Cenckiewicza
- dyrektora Centralnego Archiwum Wojskowego



Związek Kombatantów RP i BWP

Koło w Łomiankach

05-092 Łomianki, ul. Wiejska 12a
tel. 22 751 34 94, kom. 665 002 702

Łomianki 02.07.2016r

Zarząd Główny ZK RP i BWP
Al. Ujazdowskie 6a
00-461 Warszawa

Koło ZK RP i BWP w Łomiankach, po zapoznaniu się ze skandaliczną wypowiedzią dr. Sławomira Cenckiewicza, deprecjonującą daninę krwi złożoną przez żołnierzy I i II Armii Wojska Polskiego w walce z hitlerowskim najeźdźcą i bandami UPA w latach 1943-1945 a także szkalowaniem pamięci i honoru poległych, zmarłych i żyjących jeszcze kombatantów obojczych Armii, solidaryzuje się z wyrazami oburzenia płynącymi ze środowisk kombatantkich. Przyłączamy się także do żądania odwołania tych słów i przeproszenia kombatantów. Naszym zdaniem polityczne poglądy byłego historyka IPN nie powinny rzutować na obiektywną ocenę faktów historycznych. Naginanie historii do doraźnych potrzeb określonej formacji politycznej przez obecnego dyrektora, że wróży peacy Centralnego Archiwum Wojskowego i stawia pod znakiem zapytania jego dalszą wiarygodność.

ZWIĄZEK KOMBATANTÓW R.P.
I B. WIEJSCÓW POLITYCZNYCH
Koło M. Łomianki-Gimnazjum w Łomiankach 2
05-092 Łomianki, ul. Wiejska 12 a
tel. 22 751 34 94

PREZES
Zarządu Koła ZKRPIBWP
w Łomiankach
dr Andrzej Ryśko

Do wiadomości:
Redakcja miesięcznika „Polsce Wierni”

List otwary skierowany do najwyższych władz państwa przez uczestniczkę Powstania Warszawskiego

Odpis listu z Koła ZKRPIBWP w Szydłowcu
– bez podpisu

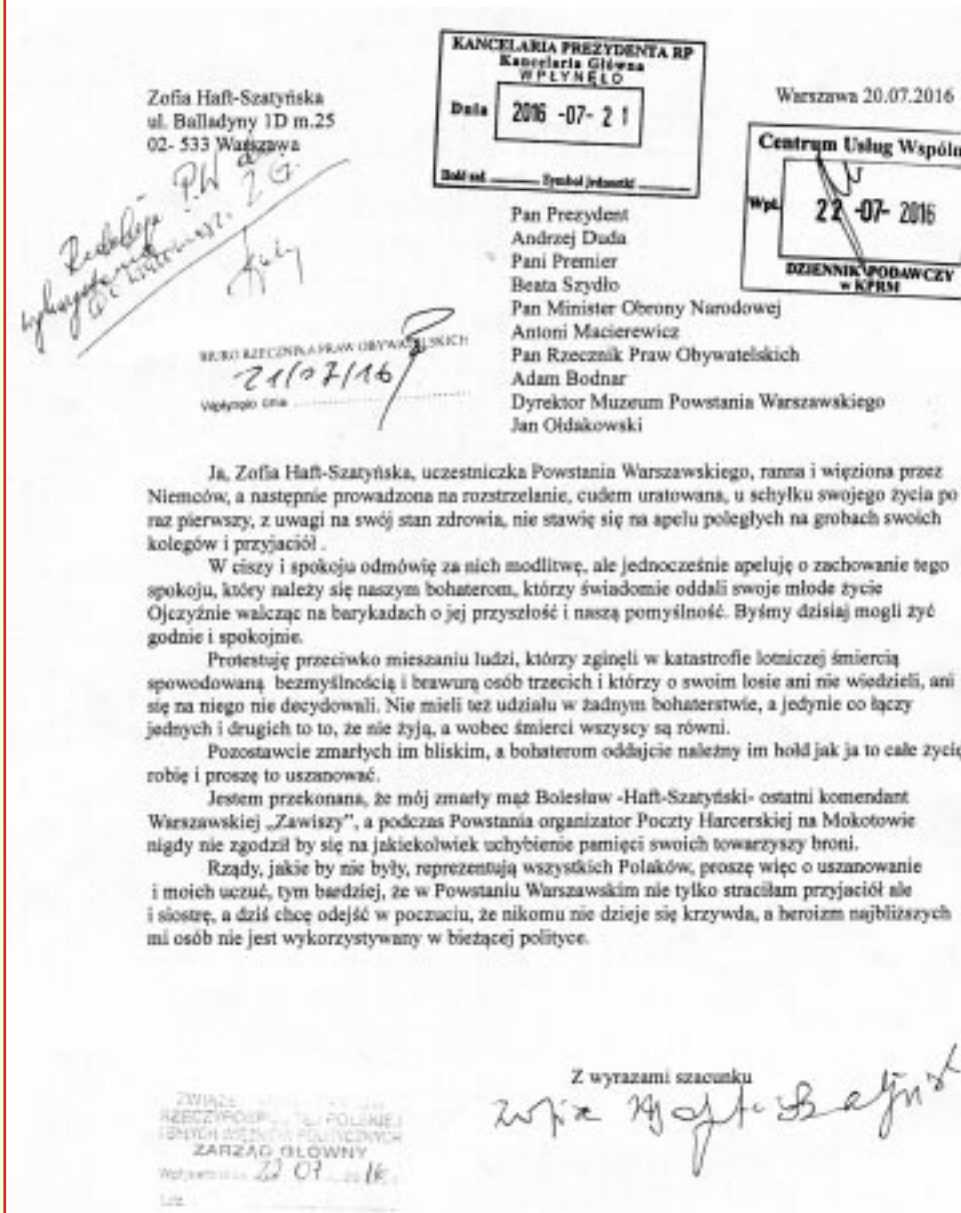
Redakcja „Polsce Wierni“

W miesięczniku z czerwca 2016 r. (246) **O tym warto wiedzieć** – bezpłatne leki dla seniorów – informujecie, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej podjął decyzję o przyznaniu bezpłatnych leków dla seniorów po 75 roku życia. A co z kombatanami – Weteranami Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej po 90 latach życia? (Brak informacji w w/w sprawie).

PS. Prosimy o informację!

Kombatanci, Weterani Walk o Niepodległość RP - liczący w większości ponad 80 lat - podlegają w pełni postanowieniom ustawy.

Red.



Lubelski Zarząd Wojewódzki ZKRPIBWP

Redakcja miesięcznika „Polsce Wierni“

Zarząd Wojewódzki Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Lublinie zapoznał się na zebraniu 30 czerwca 2016 roku ze stanowiskiem Zachodniopomorskiego Zarządu naszego Związku w sprawie skandalicznej oceny bohaterskich walk Żołnierzy 1 i 2 armii Wojska Polskiego przez dr Sławomira Cenckiewicza.

Dziwi nas, że młody, urodzony w 1971 roku naukowiec, wywodzący się z zasłużonej dla PRL rodziny, pała taką nienawiścią do żołnierzy Wojska Polskiego tylko dlatego, że wolność umęczonemu przez niemieckich faszystów narodowi polskiemu przynieśli ze Wschodu.

Z poważaniem
ppłk w st. spocz. HENRYK CZERKAS

Pzed pomnikiem Ofiar Zbrodni Wołyńskiej na warszawskim Żoliborzu zapalili znicze i złożyli kwiaty Prezydent RP Andrzej Duda, zwracając uwagę, że prawda historyczna jest potrzebna, bo tylko na prawdzie można opierać dobre, wzajemne relacje polsko-ukraińskie. Hołd zamordowanym Polakom oddał także prezes Prawa i Sprawiedli-

tem jest siedmiometrowy granitowy krzyż z figurą Chrystusa bez rąk. Przed krzyżem znajduje się 18 tablic z nazwami miejscowości z siedmiu przedwojennych województw II RP – wołyńskiego, poleskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, lwowskiego oraz częściowo lubelskiego i krakowskiego.

Hołd pomordowanym Polakom oddali w Warszawie rów-

pierwszy stwierdzono, iż było to ludobójstwo.

Sejm – na mocy uchwały – ustanawia 11 lipca Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II RP. Sejm oddaje w niej hołd wszystkim obywatelom II Rzeczypospolitej bestialsko pomordowanym przez ukraińskich nacjonalistów.

W wyniku popełnionego w latach 1943-1945 ludobójstwa zamordowanych zostało ponad sto tysięcy obywateli II Rzeczy-

nie z prawdą historyczną – mianem ludobójstwa – brzmi przyjęta przez posłów uchwała.

W uchwale jest też fragment dotyczący akcji odwetowych, których dokonywali Polacy. Przypominając zbrodnie ukraińskich nacjonalistów nie można prze-milczeć ani relatywizować polskich akcji odwetowych na ukraińskie wioski, w wyniku których także ginęła ludność cywilna – brzmi fragment uchwały.

Sejm wzywa do ustalenia miejsc zbrodni i ich oznaczenia, zapewnienia godnego pochówku wszystkim odnalezionym ofiarom, oddanie należnej czci i szacunku niewinnie zamęczonym i pomordowanym, sporzą-

ROZNIKA LUDOBÓJ- STWA NA WOŁYNIU

W 73. ROCZNICĘ APOGEUM ZBRODNI DOKONANEJ NA KRESACH WSCHODNICH II RP PRZEZ ORGANIZACJĘ UKRAIŃSKICH NACJONALISTÓW (OUN), UKRAIŃSKĄ POWSTAŃCZĄ ARMIE ORAZ SS „GALIZIEN“ NA LUDNOŚCI POLSKIEJ ODBYŁY SIĘ W WARSZAWIE CENTRALNE UROCZYSTOŚCI UPAMIĘTNIAJĄCE TO TRAGICZNE WYDARZENIE.

pospolitej, głównie chłopów. Ich dokładna liczba do dziś nie jest znana, a wielu z nich wciąż nie doczekało się godnego po-

chówku i upamiętnienia – na m.in. takie sformułowanie zgodzili się posłowie.

Ofiary zbrodni popełnionych w latach 40. przez ukraińskich nacjonalistów do tej pory nie zostały w sposób należyty upamiętnione, a masowe mordy nie zostały nazwane – zgod-

dzenie pełnych list ofiar. Sejm apeluje o kontynuację dzieła pojednania i dialogu rozpoczętego przez przywódców politycznych i duchownych, wspieranie współpracy historyków, w tym rozszerzenie dostępu do archiwów państwowych, wzmocnienie współpracy władz Rzeczypospolitej i Ukrainy w najważniejszych dla przyszłości obu narodów sprawach.

W uchwale Sejm wyraża też solidarność z Ukrainą walczącą z zewnętrzną agresją o zachowanie integralności terytorialnej.

A. BATORY



wości Jarosław Kaczyński w towarzystwie premier Beaty Szydło, ministra Obrony Narodowej, Spraw Zagranicznych oraz Marszałka Sejmu RP.

Pomnik Ofiar Zbrodni Wołyńskiej w Warszawie odsłonięty został w 70. rocznicę rzezi wołyńskiej. Dominującym elemen-

niez przedstawiciele środowiska Żołnierzy 27 Wołyńskiej Dywizji AK oraz wiele środowisk kresowych na terenie kraju.

22 lipca Sejm RP przyjął uchwałę w sprawie masowych zbrodni dokonanych na ludności polskiej kresów wschodnich II RP, w której po raz

O TYM WARTO WIEDZIEĆ

Według GUS w Polsce żyje obecnie blisko 2,7 mln osób powyżej 75 roku życia.

Ministerstwo Zdrowia zdecydowało się wesprzeć akurat tę grupę, ponieważ sięga ona po najwięcej leków (z danych resortu wynika, że rocznie na jedną osobę przypada ponad 40 opakowań), ale jednocześnie i tak często ogranicza wskazane przez lekarzy terapie, bo nie ma pieniędzy na zrealizowanie wszystkich recept.

Z badań TNS wynika, że co trzecia starsza osoba nie wykupuje przepisane leku z powodu braku pieniędzy. Wydatki seniorów na leki są gigantyczne. Jak wyliczyła monitorująca rynek farmaceutyczny firma IMS Health, senior miesięcznie zostawia w aptece średnio 119 złotych. Osoby po 75 roku życia kupują w ciągu roku w aptekach leki na receptę warte 4,3 mld zł, z czego 800 mln zł to wydatki na leki refundowane.

W tym roku, zgodnie z ustawą Sejmu RP o przyznaniu bezpłatnych leków dla seniorów (patrz też – PW nr 6/2016), na dopłaty do leków dla seniorów państwo wyda 125 mln zł, w przyszłym – 564 mln zł. Kwota dopłaty będzie rosła co roku o 15%, aż do osiągnięcia poziomu maksymalnego, czyli 1,2 mld zł. W sumie do 2025 r. na dopłaty do leków dla seniorów państwo przeznaczy maksymalnie 8 mld 274 tys. zł. Dzięki ustawie rachunki seniorów za leki refundowane w 2016 r. mają się zmniejszyć o ponad 40%, a w kolejnych latach – wraz ze wzrostem finansowania programu – o ponad 60%.

Projekt tzw. listy S, czyli części listy refundacyjnej z lekami dla seniorów, Ministerstwo Zdrowia ma zaprezentować na początku sierpnia. Wykaz zacznie obowiązywać od 1 września. Lista będzie aktualizowana co dwa miesiące.

Minister Zdrowia chce, żeby znalazły się na niej leki stosowane w chorobach przewlekłych najczęściej występujące wśród starszych Polaków. Jak szacują geriatrzy, przeciętny polski senior choruje na co najmniej trzy-cztery choroby przewlekłe i przyjmuje średnio pięć-sześć, a nawet więcej leków. Aż 70% ma nadciśnienie tętnicze, co trzeci ma rozpoznaną chorobę niedokrwienną serca, blisko jedna trzecia ma depresję, co piąty – cukrzycę. Dlatego w wywiadzie znajdują się m.in. leki na choroby sercowo-naczyniowe i układu krążenia, cukrzycę, osteoporozę, choroby układu oddechowego i pokarmowego.

Poza lekami bezpłatna będzie też część wyrobów medycznych oraz środki spożyw-

cze specjalnego przeznaczenia żywieniowego (to m.in. preparaty wspomagające działanie układu pokarmowego). Będą to głównie leki polskie, ponieważ prawie 80% leków stosowanych przez seniorów to produkty krajowego przemysłu farmaceutycznego, przede wszystkim leki generyczne.

Leki, które znajdują się w wykazie, będą oceniane pod kątem efektywności kosztowej. To znaczy, że ich skuteczność ma odpowiadać cenie. Nie będzie więc na liście leków bardzo kosztownych, ale w większości, jak się przewidziano, tańsze zamienniki. Minister zapowiedział jednak, że wykaz będzie zawierał droższe leki refundowane, do których obecnie pacjent dopłaca 30 i 50%

BEZPŁATNE LEKI DLA SENIORÓW

ceny albo są sprzedawane na ryczałt. Na liście nie będzie leków, które teraz nie są refundowane, czyli tych ze stuprocentową odpłatnością, oraz leków dostępnych bez recepty.

Beżpłatne leki będą dostępne wyłącznie na receptę dla każdej osoby, która ukończyła 75. rok życia. Bez znaczenia jest wysokość emerytury albo to, czy ktoś otrzymuje jakiegokolwiek zasiłki czy świadczenia. Dotychczasowe uprawnienia do bezpłatnych leków zachowują inwalidzi wojenni, osoby represjonowane, ich małżonkowie pozostający na ich wyłącznym utrzymaniu oraz wdowcy i wdowy po zmarłych inwalidach wojennych i osobach represjonowanych.

Recepty na darmowe leki będzie mógł wystawić lekarz podstawowej opieki zdrowotnej i pielęgniarka POZ posiadająca uprawnienia do wystawiania recept wskazani w deklaracji wyboru oraz lekarz mający prawo do wykonywania zawodu, który zaprzestął jego wykonywania, ale w tym przypadku jedynie sobie i bliskiej rodzinie (małżonkowi, rodzicom, dziadkom, rodzeństwu). Osoba ubezpieczona w NFZ może swobodnie wybrać lekarza i pielęgniarkę POZ i nie obowiązuje przy tym rejonizacja. Do poświadczania prawa do refundacji wystarczy numer PESEL z dowodu osobistego – potwierdza wiek pacjenta. PESEL wpisywany jest na receptę, dla aptekarza będzie to więc również potwierdzenie, że może wydać darmowy lek. Pacjent może zgłosić się po receptę osobi-

ście, ale jeśli nie jest w stanie, bo np. jest obłożnie chory albo porusza się na wózku, może do odbioru upoważnić kogoś innego. Dozwolone są dwie formy: pisemnego upoważnienia konkretnej osoby albo oświadczenia złożonego w przychodni, że pacjent zgadza się na odbiór recepty przez osobę trzecią bez wskazania konkretnego nazwiska.

Prawa do wystawiania recept na bezpłatne leki nie otrzymali lekarze specjaliści, w tym również lekarze prowadzący pacjenta podczas leczenia w szpitalu, ale dla pacjentów i lekarzy oznacza to komplikacje. Senior, któremu specjalista zaleci określone leki z listy S, aby skorzystać z pełnej refundacji, będzie musiał zgłosić się dodatkowo do lekarza pierwszego kontaktu, który wystawi mu receptę uprawniającą do odebrania darmowych leków.

Receptę na darmowe leki będzie można zrealizować w dowolnej aptece. Farmaceuta wyda pacjentowi lek wraz z paragonem potwierdzającym stuprocentową refundację. Jej koszty pokryje Narodowy Fundusz Zdrowia z pieniędzy przekazanych z budżetu państwa. NFZ będzie co miesiąc zdawał Ministerstwu Zdrowia sprawozdanie o wysokości poniesionych kosztów i liczbie pacjentów, którzy otrzymali darmowe leki. Fundusz będzie też prognozował, jak dużo leków apteki wydadzą w kolejnych miesiącach.

Nie ma limitów wskazujących, ile bezpłatnych leków w danym miesiącu czy roku przysługuje pacjentowi 75+. To lekarz będzie decydował czy i w jakich dawkach dany lek jest choremu potrzebny. Państwo rocznie nie będzie jednak mogło przekroczyć limitów na refundację leków dla seniorów wskazanych w ustawie.

Może więc dojść do sytuacji, że pacjent może się dowiedzieć, że lek, który jeszcze do niedawna był dostępny za darmo, znów jest odpłatny.

Jeśli w ciągu pierwszych dwóch miesięcy od uruchomienia refundacji (do końca października) wydatki przekroczą połowę zaplanowanego na 2016 rok budżetu (62,5 mln zł), to minister będzie mógł skorygować listę darmowych leków. To oznacza, że będzie mógł usunąć niektóre z nich, by mniej leków było dostępnych za darmo, albo zastąpić część droższych leków tańszymi. W kolejnych latach taki mechanizm minister będzie mógł uruchomić po każdym kwartale. Jeśli okaże się, że w tym czasie wydano więcej niż jedną czwartą z zaplanowanego na cały rok budżetu, będzie mógł zmodyfikować listę.

Warszawa oddała hołd bohaterskim powstańcom

Dwa dni przed wybuchem walk powstańczych, 30 lipca, prezydent RP Andrzej Duda w obecności przedstawicieli władz stolicy, wręczył odznaczenia państwowe kilkunastu uczestnikom walk na powstańczych barykadach oraz osobom mającym szczególne zasługi w pielęgnowaniu tradycji i pamięci o tym wydarzeniu. Wśród odznaczonych, Krzyżem Komandorski Orderu Odrodzenia Polski znaleźli się – inspektor odcinka bojowego podczas walk w Śródmieściu Emil Kumor ps. „Krzyś” i komendantka Korpusu Pielęgniarek Wojskowej Służby Kobiet Maria Tarnowska. Następnego dnia, 31 sierpnia, przed pomnikiem Powstania Warszawskiego na placu Krasińskich, podczas uroczystości z udziałem przedstawicieli władz państwowych, stolicy, woj. mazowieckiego, organizacji pozarządowych i licznie przybyłych mieszkańców stolicy, biskup połowy WP gen. bryg. dr Józef Guzek odprawił mszę połową. Apel Pamięci odczytał por. Robert Herman z batalionu reprezentacyjnego WP. Uczestniczący w uroczystości minister obrony narodowej Antoni Macierewicz, wręczył kombatantom medal Honorowy *Powstanie Warszawskie 1944*. Otrzymali je m.in. – legendarny „Gryf”, żołnierz batalionu „Parasol”, gen. bryg. Janusz Brochwicz–Lewiński, wiceprezes Związku Powstańców Warszawskich Eugeniusz Tyrajski. Szef MON, zabierając głos powiedział m.in.: *Ponad wszystkimi różnicami, podziałami, dyskusjami, ta wielka nauka jaka płynie z Waszego czynu wiekopomnego, to właśnie to, że dla każdego Polaka najważniejsza jest niepodległość Polski. (...) To nas wszystkich łączy, to nas wszystkich łączy*. Uroczystość zakończyła ceremonia składania wieńców.

1 sierpnia, w samo południe, w obecności prezydenta m.st. Warszawy Hanny Gronkiewicz–Waltz przed Grobem Nieznanego Żołnierza spotkali się przedstawiciele instytucji państwowych i wojskowych, środowisk kombatanckich, korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Warszawie. Stawiły się poczty sztandarowe organizacji kombatanckich, instytucji pozarządowych, Straży Miejskiej i warszawskich szkół. Po odegraniu przez Orkiestrę Wojskową z Warszawy – Wesołej hymnu RP, odbyła się uroczysta zmiany posterunku honorowego. Mjr Jarosław Stawski z Dowództwa Garnizonu Warszawa odczytał odezwę wzywającą do uczczenia rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, po czym żołnierze Kompanii Reprezentacyjnej WP oddali salwę honorową. Po odegraniu przez trębaczka *Hasła Wojska Polskiego* nastąpiła ceremonia złożenia wieńców. Jako pierwsza uczyniła to grupa weteranów walk powstańczych, reprezentujących związki i stowarzyszenia kombatanckie. W imieniu pre-

zydenta RP wieńiec złożył szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Paweł Sołoch, od Sejmu – Małgorzata Kidawa–Błońska, zaś Senat reprezentował Adam Bieleń. Wieńiec od Związku Kombatantów RP i BWP złożyła delegacja pod przewodnictwem prezesa Zarządu Głównego płk. dr hab. Ryszarda Sobierajskiego ➤,

któremu towarzyszyli – wiceprezes kmr Henryk Kalinowski oraz sekretarz ZG Waldemar Wojtan. Po odegraniu przez sygnalistę utworu *Śpój, Kolego* orkiestra wykonała wiązkę melodii o tematyce powstańczej. Uroczystość zakończyła defilada Orkiestry Wojskowej, Kompanii Reprezentacyjnej WP, uczniów klas o profilu mundurowym oraz pocztów sztandarowych. Dalsza część uroczystości rocznicowych miała miejsce przed pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej ➤, gdzie w obecności wojskowej asysty honorowej i pocztów sztandarowych nastąpiła ceremonia składania kwiatów, w tym także od delegacji ZKRPiBWP. Wieńiec od prezydenta RP złożyła szefowa Kancelarii głowy państwa Małgorzata Sadurska. Marszałek Sejmu Marek Kuchciński w swoim wystąpieniu powiedział m.in., że *wielkie wydarzenia historyczne pozostawiają po sobie ślady i świadectwa, kształtują tożsamość polityczną państw i wartości narodowe oraz nadają życiu publicznemu treść. Są przekazywane przez pokolenia budując tradycję i pamięć historyczną*. W tym samym dniu, w godzinach rannych odbyła się uroczystość rocznicowa przy po-



Fot. A. Nowacka-Brysiak UdsK/O.R.



Fot. K. Orzechowski

mniku „Mokotów Walczący – 1944”, zaś przy ul. Filtrowej 68 złożono wieńce przed tablicą upamiętniającą podpisanie przez dowódcę Warszawskiego Okręgu AK płk. Antoniego Chruściela „Montera” rozkazu w sprawie rozpoczęcia powstania.

W godzinę „W” na terenie Warszawy i w innych miastach na terenie całego kraju zamarł ruch uliczny. Przy dźwiękach syren oddano hołd i uczczono minutą ciszy pamięć powstańców. W tym samym czasie rozpoczęły się uroczystości na Cmentarzu Wojskowym Powązki przed pomnikiem „Gloria Victis”. Władze państwowe reprezentował minister obrony narodowej Antoni Macierewicz. W godzinach wieczornych na Cmentarzu Powstańców Warszawy na Woli odbył się uroczysty Apel Pamięci, po czym złożono wieńce przed pomnikiem „Polegli Niepokonani 1939–1945”. O późnej porze na Kopcu Powstania Warszawskiego nastąpiło rozpalenie *Ogniska Pamięci*, które będzie płonęło do dnia kapitulacji powstania.

ADAM STASIŃSKI



Fot. K. Orzechowski